

Edukacja osób pochodzenia niemieckiego w Wielkopolsce w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Wybrane przykłady

Wprowadzenie

Polityka władz Polski Ludowej po zakończeniu II wojny światowej zakładała utworzenie społeczeństwa jednolitego pod względem narodowościowym, stąd też działania względem ludności niepolskiej początkowo polegały głównie na wysiedleniach, z czasem również na próbach asymilacji. W Wielkopolsce zdecydowaną największą grupę mniejszościową stanowiły osoby pochodzenia niemieckiego, które po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej spotykały się z przejawami niechęci, często także agresji ze strony ludności polskiej, mającej żywo w pamięci okres wojny.

Przedmiot opracowania stanowi problem powojennej edukacji osób, które w okresie okupacji określały swoje pochodzenie inne niż polskie. Chodzi zarówno o dzieci, których rodzice identyfikowali się jako mniejszość, jak i o nauczycieli, którzy po wojnie byli lustrowani pod kątem ewentualnych odstępstw od deklaracji narodowości polskiej w okresie okupacji. Zachowane materiały archiwalne, dotyczące wybranych miast Wielkopolski, pozwalają na podjęcie próby realizacji celu pracy, którym jest ukazanie przyjmowanych postaw względem osób pochodzenia niemieckiego, które zdecydowały się pozostać w Polsce i posyłać do szkoły swoje dzieci, ponadto pracować oraz uczestniczyć w szeroko rozumianym życiu społecznym. Często ramy takiego funkcjonowania mniejszości narodowych były nadawane przez władze, które regularnie monitorowały osoby mające niepolskie korzenie, dążąc do ich do asymilacji poprzez edukację dzieci i dorosłych, angażowanie w życie społeczne i szeroko rozumianą integrację.

Bazę źródłową rozważań stanowią zachowane materiały archiwalne z lat powojennych, głównie z 1945–1946, dotyczące aspektów edukacji mniejszości narodowych w wybranych miastach Wielkopolski, opracowanych przez organy oświatowe oraz samorządowe. Eksplorowany materiał źródłowy jest zachowany szczątkowo, niemniej jednak pozwala

na wskazanie pewnych zachowań typowych dla funkcjonowania społeczności lokalnych, a o takich zbiorowościach można z pewnością mówić w kontekście edukacji dzieci.

Po zakończeniu działań wojennych w Wielkopolsce, tj. w pierwszych miesiącach 1945 r., ważnym problemem dla społeczności lokalnych było uczęszczanie do polskich szkół dzieci, które uznawane były za obce pod względem narodowościowym. Dotyczyło to przede wszystkim tych dzieci, których rodzice zostali wpisani na listę volksdeutsch lub starali się o taki przywilej. Drugą grupą osób, wobec których pojawiały się wątpliwości dotyczące właściwej postawy w trakcie wojny i okupacji, były osoby przynależące do Verband der Leistungspolen¹.

W tym miejscu warto krótko scharakteryzować kategorię osób po wojnie określaną jako volksdeutsche, która oznaczała często konieczność opuszczenia swojego miejsca zamieszkania z powodów administracyjnych bądź pod wpływem presji sąsiadów. Mianowicie kategoria tzw. volksdeutschów obejmowała osoby pochodzenia niemieckiego – rzeczywistego lub rzekomego. Była ona konsekwencją prowadzonej przez nazistów polityki narodowościowej, zakładającej stworzenie silnej wspólnoty narodowej Niemców (oraz narodów germańskich) w opozycji do narodów „obcych pochodzeniem”². Grupę volksdeutschów stanowiło około pół miliona osób, które zapisały się na niemiecką listę narodowościową w czasie wojny. Na volksliście widniały zarówno osoby posiadające przed wojną narodowość niemiecką (kategorie I i II listy), jak i tzw. pochodzenie niemieckie (kategorie III i IV). Dwie ostatnie kategorie volkslisty stanowiła ludność uchodząca przed wojną na ogół za Polaków³. Część tych osób trafiła do Wielkopolski jeszcze w trakcie działań wojennych, wraz z przesuwaną się na Zachód linią frontu, gdy ewakuowano ludność niemiecką (także volksdeutschów) w głąb Rzeszy.

W poszczególnych regionach ziem polskich okupowanych przez nazistów kwestia wpisu na volkslistę miała inne przyczyny, przebieg i

¹ W badanych archiwaliach termin ten często występuje w brzmieniu *Verband Leistungspolen*.

² Marczewski Jerzy, *Hitlerowska polityka narodowościowa na terenie Okręgu Warty (1939–1945)*, „Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945”, red. Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1993, s. 70.

³ Tamże, s. 130–131.

konsekwencje dla osób, które ją podpisały. Na przykład na Górnym Śląsku i w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie obowiązywał przymus w tym zakresie, nawet pod groźbą trafienia do obozu koncentracyjnego. W Kraju Warty natomiast do zmuszania złożenia podpisu dochodziło jedynie sporadycznie⁴, volksdeutschem można było zostać zasadniczo wyłącznie po udowodnieniu posiadania rzeczywistego niemieckiego pochodzenia. Od osób zainteresowanych wpisaniem na Deutsche Volksliste (DVL) wymagano przynajmniej 50% krwi niemieckiej (co najmniej dwóch dziadków pochodzenia niemieckiego). Bernadetta Nitschke wskazuje, że kwestia wpisu na volkslistę była drugoplanową wobec pierwotnych założeń dla Kraju Warty, gdzie władze niemieckie zamierzały wysiedlić ludność polską i sprowadzić do tego rejonu niemieckich osadników⁵. Zasadniczo jednak można mówić o „trudnościach” w zostaniu volksdeutschem, świadczą o tym choćby ustalenia badaczy, wskazujących na około 50 tysięcy wniosków o wpisanie na Deutsche Volksliste (DVL), które zostały przez okupanta odrzucone⁶.

Z kolei bycie członkiem powstałego w 1943 r. Verband Leistungspolen (Związku Wydajnych Polaków) było możliwe na wniosek pracodawcy po uzyskaniu akceptacji powiatowego kierownictwa NSDAP. W porównaniu z volkslistą przywilej ten był mniej popularny, dotyczył jedynie około 2% mieszkańców. Członkiem związku zostawało się na okres dwóch lat, a członkostwo było przypisane do miejsca pracy. W porównaniu z figurowaniem na DVL przywileje z faktu przynależności do Verband Leistungspolen były niewielkie, aczkolwiek dawały możliwość otrzymania większego przydziału żywności i lepszej płacy⁷.

Po wojnie sytuacja volksdeutscheów na terenie Wielkopolski była bardzo trudna z racji społecznego przekonania o dobrowolności przy dokonywaniu wpisów na DVL. Nieprzychylność wobec tej grupy osób

⁴ Nitschke Bernadetta, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999, s. 113–114.

⁵ Jastrzębski Włodzimierz, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)*, „Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939–1945 i jej powojenne losy. Materiały z konferencji”, red. Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1995, s. 20.

⁶ Por. Strykowski Krzysztof, *akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałość w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”, 2005–2007, t. XII–XIV, s. 18–19.

⁷ Nitschke Bernadetta, *Wysiedlenie ludności niemieckiej...*, s. 112.

występowała niezależnie od kategorii, do jakiej byli oni wpisani, niewiele też zmieniał proces rehabilitacyjny przed sądem grodzkim, gdzie należało udowodnić, iż wpis nastąpił pod przymusem lub wbrew ich woli, a także że zachowali oni tzw. „polską odrębność narodową”. W uzasadnionej obawie przed ostracyzmem znaczna część volksdeutschów z Wielkopolski uciekła jeszcze przed nadciągającym frontem, a tych, którzy pozostali, poddano dotkliwym represjom, takim jak usuwanie z mieszkań, gospodarstw, kierowanie do prac przymusowych. Opinia lokalnych społeczności oraz władze terenowe przypisywały osobom pochodzenia niemieckiego wrogość wobec Polaków w okresie wojny, mimo że wiele osób miało świadków (np. najbliższych sąsiadów) na przyjmowanie skrajnie odmiennych postaw związanych np. z pomaganiem Polakom. Nastroje antyniemieckie, przejawiające się w protestach przeciwko rehabilitacji volksdeutschów, zwracaniu im mienia oraz ich uczestnictwu w życiu społecznym, w tym w uczęszczaniu do szkół, były podsycane przez władze komunistyczne, np. KW PPR w Poznaniu⁸. Z kolei konsekwencje przynależenia do Verband Leistungspolen były proporcjonalne – można by rzecz – do niewielkich korzyści wynikających z tego faktu w czasie wojny i na ogół nie wyciągano ich wobec tej kategorii Polaków.

W tym miejscu warto wyjaśnić kwestię narodowości uprzywilejowanych, których przedstawiciele figurują w analizowanych w niniejszej pracy dokumentach. Otóż na ziemiach wcielonych do Rzeszy, Niemcy w sposób uprzywilejowany traktowali narodowości niepolskie (z pominięciem Żydów i Cyganów), tj.: Ukraińców, Rosjan, Białorusinów, Litwinów, Czechów i in. Jak pisze Leszek Olejnik: „Zakres korzyści, jakie te grupy uzyskały od okupacyjnych władz, był zróżnicowany, na pewno był mniejszy niż w przypadku volksdeutschów. Osoby te korzystały z większych przydziałów żywnościowych i innych towarów reglamentowanych, z udogodnień komunikacyjnych niedostępnym Polakom. Chronieni byli przed wysiedleniami i konfiskatami majątków. W zakresie ustawodawstwa pracy traktowani byli podobnie jak Niemcy. Mogli korzystać ze środków komunikacji publicznej, rowerów, posiadać telefony, radia, aparaty fotograficzne. Nie obowiązywały ich ograniczenia w korzystaniu z placówek kulturalnych itd. Nie istniały ograniczenia w

⁸ Olejnik Leszek, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 165–167.

zakresie kultu religijnego w odniesieniu do Kościoła prawosławnego i grekokatolickiego (...)"⁹.

W marcu 1945 r. (czyli tuż po zakończeniu działań wojennych) władze oświatowe poleciły przyjmowanie do szkół powszechnych okręgu szkolnego poznańskiego wszystkich dzieci, czyli również volksdeutschów, natomiast wstrzymano się z decyzjami w zakresie przyjęć takich dzieci do szkół zawodowych i średnich. Dzieci rodziców wpisanych na listę Leistungspolen miały być przyjmowane do szkół wszystkich typów¹⁰.

Decyzje władz odnośnie do kształcenia mniejszości narodowych nie zawsze były przyjmowane ze zrozumieniem przez rodziców, którzy pamiętając lata wojny i okupacji, nie wyobrażali sobie współegzystowania w jednej placówce dzieci polskich oraz dzieci pochodzenia niemieckiego. Wydatny przykład takiej postawy dali rodzice dzieci ze szkoły powszechnej w Górkach w powiecie kolskim, którzy zebrali się 10 maja 1945 r. i wystosowali do władz szkolnych rezolucję, w której wnosili o „zabronienie dzieciom volksdeutschów uczęszczania na lekcje szkolne wspólnie z naszą dziatwą”. Pod apelem widnieje kilkadziesiąt podpisów, jest także uzasadnienie, odwołujące się do okresu okupacji, kiedy to miejscowe dzieci pochodzące z trzech małżeństw polsko-niemieckich uczęszczały do wzorcowej szkoły hitlerowskiej, były aktywnymi członkami Hitler-Jugend, a ponadto zaczepiały dzieci polskie, np. poprzez rzucanie im czapek z głów. Rodzice podpisani pod rezolucją postulowali utworzenie osobnej szkoły dla dzieci pochodzenia niemieckiego¹¹.

Kilka miesięcy później kwestia narodowości dzieci przyjmowanych do szkół została uregulowana na poziomie rządowym. Okólnik z 14 sierpnia 1945 r.¹², podpisany przez ministra oświaty Czesława Wycecha, dawał możliwość kształcenia dzieciom wpisanym na niemiecką listę

⁹ Olejnik Leszek, *Polityka narodowościowa Polski...*, s. 143.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego (dalej KOSP), sygn. 22, k. 1. Pismo Delegata Ministerstwa Oświaty na okręg szkolny poznański do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie dzieci volksdeutschów i tzw. Leistungspolen, Poznań 10.03.1945.

¹¹ APP, KOSP, sygn. 22, k. 2–3. Rezolucja rodziców dzieci szkoły powszechnej w Górkach dotycząca zabronienia dzieciom volksdeutschów uczęszczania na lekcje szkolne, 10.05.1945.

¹² APP, KOSP, sygn. 22, k. 5–6. Okólnik nr 41 z dn. 14.08.1945 r. o przyjmowaniu do szkół dzieci i młodzieży wpisanych przez okupanta na niemiecką listę narodową lub zaliczonych przez niego do jednej z narodowości uprzywilejowanych.

narodową – miały być one przyjmowane do szkół „bez specjalnych zastrzeżeń” w przypadku nieukończonego 14. roku życia. Jedynymi warunkami było ujawnienie tego faktu przy zapisywaniu się do szkoły oraz poddanie się procedurze rehabilitacyjnej. Nauczyciele byli zobligowani do szczególnej troski o tychże uczniów, chronienia ich przed dyskryminacją ze strony rówieśników, a także do jak najskuteczniejszego usunięcia ewentualnych wpływów szkoły hitlerowskiej i jak najszybszego związania ich z polskim narodem i jego kulturą. Opisywany okólnik dawał także uprawnienia organom szkoły do usuwania takich uczniów – można to było zrobić w niektórych sytuacjach: np. w przypadku, gdyby przy zapisie do szkoły zataili oni fakt figurowania na niemieckiej liście narodowej podczas okupacji, nie dostarczyli poświadczenia poddania się procedurze rehabilitacji w przypadku figurowania na takiej liście, a także gdyby wysunięto wobec nich „poważne zarzuty współpracy z okupantem na szkodę Narodu Polskiego lub poszczególnych obywateli Państwa Polskiego”¹³.

Wraz z nowym rokiem szkolnym 1945/1946 zamiast oczekiwanego „wiązania dzieci z kontrowersyjną przeszłością z polskim narodem i kulturą”¹⁴ pojawił się opór ludności polskiej, którego wyrazem były m.in. uchwalone na wiecach w Poznaniu i Grodzisku Wielkopolskim w dniu 23 września 1945 r. rezolucje, kierowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, postulujące usunięcie ze szkół publicznych dzieci należących do rodzin volksdeutschów¹⁵. Pod powyższym apelem nie widnieją podpisy w formie nazwisk mieszkańców, a jedynie nazwy następujących partii i organizacji: Polski Związek Zachodni, Polska Partia Robotnicza, Stronictwo Ludowe, Związek b. Więźniów Politycznych¹⁶. W omawianej rezolucji podnoszono dwie kontrowersyjne kwestie dotyczące edukacji dzieci z rodzin volksdeutschów. Pierwsza dotyczyła poniżania polskich dzieci, którego miałyby doświadczać poprzez wspólną naukę z dziećmi o korzeniach niemieckich – cierpiałyby

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ APP, KOSP, sygn. 22, k. 7. Pismo Kierownika Okręgu Polskiego Związku Zachodniego do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu w sprawie usunięcia ze szkół publicznych dzieci należących do rodzin volksdeutschów, 26.09.1945.

¹⁶ APP, KOSP, sygn. 22, k. 8. Rezolucja z wiecu organizowanego przez Polski Związek Zachodni okręgu poznańskiego w Grodzisku Wielkopolskim dotycząca dopuszczenia dzieci volksdeutschów do wspólnej nauki z dziećmi polskimi, 23.09.1945.

w ten sposób krzywdy porównywalne z sytuacją z okresu okupacji, kiedy to przez pierwsze dwa lata nie mogły uczęszczać do szkoły, a przez kolejne 3,5 roku ich edukacja była mocno ograniczana. Drugi postulat dotyczył żądania zakazu uczęszczania dzieci volksdeutschów do szkół średnich i wyższych oraz stworzenia dla nich osobnych klas w szkołach powszechnych, ograniczonych do pięciu lat nauki o obniżonym standardzie, odpowiadającym niską jakością edukacji pobieranej przez dzieci polskie podczas okupacji¹⁷.

Powyższe apele nie spotkały się z entuzjazmem ze strony kuratorium, które nawet nie polemizowało z postulatami, a jedynie podtrzymywało dotychczasowe ustalenia władz oświatowych i odsyłało do okólnika Ministra Oświaty w tej sprawie¹⁸. Warto w tym miejscu wyjaśnić, iż oddzielne klasy czy szkoły dla osób innego pochodzenia nie wpisywałyby się w politykę władz komunistycznych, które zakładały tworzenie państw jednolitych pod względem narodowościowym. Wyrazem tego były trwające bądź przygotowywane wówczas – oprócz przesiedleń ludności niemieckiej – także przesiedlenia ludności, m.in. białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, rusińskiej i ukraińskiej do ZSRR oraz ludności polskiej na tereny ojczyzny w nowych granicach.

Celem wyeliminowania dzieci i młodzieży pochodzenia niemieckiego, którym edukacja w polskich szkołach nie przysługiwała (głównie ze szkół średnich i wyższych), działy ewidencji ludności wertowały karty meldunkowe pod kątem ujawniania takich sytuacji. W Zarządzie Miejskim w Poznaniu, w Oddziale Ewidencji Ludności, sprawdzając karty meldunkowe, natrafiono na dane dotyczące dzieci o przynależności państwowej i narodowości niemieckiej, mających często polsko brzmiące nazwiska (np. Zamojski, Narożny). Przekazywano ich szczegółowe dane osobowe i adresowe do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w celu sprawdzenia, czy dzieci takie pobierają naukę¹⁹.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ APP, KOSP, sygn. 22, k. 9. Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu do Polskiego Związku Zachodniego okręgu poznańskiego w sprawie przyjmowania do szkół dzieci i młodzieży wpisanych przez okupanta na niemiecką listę narodową, 08.10.1945.

¹⁹ APP, KOSP, sygn. 22, k. 12–20. Pisma Zarządu Miejskiego w Poznaniu – Oddziału Ewidencji Ludności do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie ujawnienia pochodzenia niemieckiego podczas sprawdzania kart meldunkowych, 17.08.1945, 20.09.1945 i 12.10.1945.

Także grono nauczycielskie było latem i jesienią 1945 r. poddane lustracji pod kątem postaw przyjmowanych w okresie wojny, w szczególności dotyczyło to podpisywania wniosków o przyjęcie na członka Deutsche Volksliste²⁰, przynależności do Leistungspolen, pełnienia służby w wojsku niemieckim. Postawy takie określane były najczęściej jednoznacznie jako „zdrada narodowa”, stąd w zakresie volkslisty badano nie tylko nauczycieli, ale także ich żony²¹. Kategoria Leistungspolen, czyli przynależność do Związku Wydajnych Polaków, była traktowana stosunkowo łagodnie – najczęściej w sprawozdaniach nie wymienia się nawet nazwisk nauczycieli i pracowników oświaty, którzy do niej przynależeli, a jedynie podaje się dane statystyczne dotyczące liczby takich osób w placówce.

Na rozesłane w lipcu i sierpniu 1945 r. pismo z Wydziału Szkół Średnich Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w powyższej sprawie, zdecydowana większość odpowiedzi była negatywna, tj. wskazywano na brak w danej szkole nauczycieli dopuszczających się w okresie okupacji zdrady narodowej²². Pojedyncze przypadki wspominały jednak o byłych już nauczycielach, którzy nie zachowali postawy wzorowego Polaka – przytoczone poniżej przykłady ukazują konteksty tego procederu.

W państwowym Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu dwóch nauczycieli „przeszło do obcych narodowości” – jak o nich pisano w rapor-

²⁰ W badanej dokumentacji rozróżnia się fakt złożenia wniosku o dopisanie na Deutsche Volksliste od faktycznego znalezienia się na niej. Jednakże sprawozdania praktycznie nie wykazują osób, które złożyły wniosek i otrzymały od władz okupacyjnych odpowiedź negatywną. Samo złożenie wniosku bez ostatecznego figurowania na Deutsche Volksliste było łatwiejsze do zakamuflowania w pierwszych miesiącach po wojnie, kiedy to dokumentacja pozostawiona przez Niemców nie została jeszcze przeanalizowana. Warto dodać, iż pod względem prawnym samo złożenie wniosku nie powodowało sankcji karnych w powojennej Polsce. APP, KOSP, sygn. 23, k. 133. Okólnik nr 97 wojewody poznańskiego do starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych oraz pełnomocników obwodowych rządu RP dla Ziem Odzyskanych w sprawie sankcji przeciwko osobom, które ubiegały się o wpisanie na niemiecką listę narodową, a których wnioski zostały załatwione odmownie, 10.10.1945.

²¹ APP, KOSP, sygn. 23, k. 6, 7. Pismo dyrektora Państwowego Liceum i Gimnazjum w Rawiczu do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 05.08.1945; pismo dyrektora I Państwowego Gimnazjum i Liceum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 01.08.1945.

²² APP, KOSP, sygn. 23, k. 6–9, 11–12, 19. Pisma dyrekcji szkół do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie podpisania przez pracowników wniosków o przyjęcie na Deutsche Volksliste, sierpień–wrzesień 1945.

tach. Jeden z nich był – co ciekawe – kapitanem (lub majorem) Wojska Polskiego w stanie spoczynku i został dopisany na Deutsche Volksliste, zapewne dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego, którego zresztą uczył w tej szkole²³. Drugim był z kolei nauczyciel zajęć praktycznych narodowości ukraińskiej, który podczas okupacji nosił swastykę, a syna posyłał do gimnazjum niemieckiego i znany był z wrogiego stosunku do polskości²⁴.

Jak widać, przynależność do jednego z narodów uprzywilejowanych przez okupanta była w okresie wojny pokusą dla wielu mieszkańców okupowanej Polski – jeden z przykładów zachował się w sprawozdaniu z Państwowego Gimnazjum i Liceum w Kościanie, gdzie o nauczycielu dyrekcja pisała, że „występował jako Białorusin”²⁵, a po wkroczeniu Sowieców został przez nich aresztowany i wywieziony. Z przywilejów skorzystał też profesor Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Krotoszynie, który wykorzystując swoje pochodzenie był traktowany jako Niemiec, a pod koniec wojny²⁶ uciekł z Niemcami do Rzeszy. Fakty ucieczek do Rzeszy były prawdopodobnie dość częste, gdyż o wielu nauczycielach podejrzewanych o podpisanie VDL dyrekcja przygotowująca sprawozdania nie miała wiedzy odnośnie do ich aktualnego zamieszkania lub jeżeli miała, to wskazywała już adres w którymś z niemieckich miast.

Osoby podpisujące wnioski o dopisanie do Deutsche Volksliste bardzo często posiadały niemiecko brzmiące nazwiska, a także typowe dla Niemców imiona, nierzadko byli to nauczyciele języka niemieckiego²⁷. Analizując zestawienia przygotowywane przez inspektoraty szkolne, wyraźnie widać tę tendencję, np. na 30 nazwisk nauczycieli szkół podlegających pod inspektorat szkolny w Ostrowie Wielkopolskim tylko

²³ APP, KOSP, sygn. 23, k. 10. Pismo dyrekcji Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Bergera w Poznaniu do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 27.07.1945.

²⁴ Tamże.

²⁵ APP, KOSP, sygn. 23, k. 23. Pismo dyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława Kostki w Kościanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 26.07.1945.

²⁶ APP, KOSP, sygn. 23, k. 25. Pismo dyrekcji Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Krotoszynie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 30.07.1945.

²⁷ APP, KOSP, sygn. 23, k. 54. Pismo dyrektora Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Ostrowie Wielkopolskim do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 30.07.1945.

cztery są polsko brzmiące²⁸. Potwierdza to wcześniejszą uwagę o konieczności posiadania rzeczywistych korzeni niemieckich przy ubieganiu się o wpis na Deutsche Volksliste.

W sprawozdaniach wskazuje się też na pochodzenie niemieckie niektórych osób, które składały wnioski o wpisanie na Deutsche Volksliste, jednocześnie podkreślając, że w przedwojennych aktach podawali oni narodowość polską²⁹.

Deklaracja pochodzenia niemieckiego oprócz przywilejów niosła za sobą także obowiązki, tak jak np. konieczność służby w wojsku. Stąd w analizowanych sprawozdaniach oprócz wpisania na DVL często widnieje taka informacja. Na przykład dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. św. Barbary w Chodzieży odnotowała, iż wniosek o przyjęcie na Deutsche Volksliste podpisało dwóch nauczycieli, z których jeden służył w Gestapo³⁰. Z kolei przy nazwisku nauczyciela ze szkoły w Kamionkach wpisano służbę w SS³¹.

Skala deklarowania pochodzenia niemieckiego i współpracy z okupantem wśród nauczycielstwa była z reguły marginalna, niemniej jednak zdarzały się placówki, gdzie ujawniono większą skalę tego zjawiska – przykładem może być sytuacja w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Kaliszu, gdzie nauczyciel języka niemieckiego widniał na Deutsche Volksliste, podobnie jak nauczyciel prac technicznych, który dodatkowo służył też w wojsku niemieckim. Nauczycielowi śpiewu i muzyki postawiono zarzut współpracy z Niemcami przy wysiedlaniu Polaków z Kalisza. Na liście Leistungspolen figurowało dwóch nauczycieli³².

Okazało się także, że wnioski o dopisanie na volkslistę składali pracownicy wszystkich szczebli. Ze sprawozdań wynika, iż byli wśród nich zarówno nauczyciele przedmiotów, jak i – w stosunkowo dużej liczbie –

²⁸ APP, KOSP, sygn. 23, k. 87. Wykaz imienny nauczycieli VD przygotowana przez inspektorat szkolny w Ostrowie Wielkopolskim.

²⁹ APP, KOSP, sygn. 23, k. 107. Pismo Inspektora Szkolnego w Kole do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie wykazu nauczycieli którzy przyjęli wpisanie na Deutsche Volksliste, 05.09. 1945.

³⁰ APP, KOSP, sygn. 23, k. 14–16. Pismo dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. św. Barbary w Chodzieży do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 26.07.1945.

³¹ APP, KOSP, sygn. 23, k. 92. Pismo Inspektoratu Szkolnego w Śremie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie osób, które przeszły na volksdeutschen, 31.07.1945.

³² APP, KOSP, sygn. 23, k. 21. Pismo dyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum w Kaliszu do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 24.07.1945.

osoby pełniące funkcje kierownicze, np. wniosek o dopisanie na Deutsche Volksliste podpisał w okresie wojny dyrektor Państwowego Gimnazjum w Słupcy³³, podobnie zrobili kierownicy: szkoły w Zielniczkach³⁴, szkoły II stopnia w Rzadkowie (pow. chodzieski)³⁵, szkoły specjalnej w Gnieźnie³⁶, a także inspektor szkolny ze Śremu³⁷.

Najczęściej o nauczycielach, którzy dopuścili się omawianej zdrady, mówi się już jako o „byłych pracownikach”, którzy po wojnie nie zgłosili się do pracy w szkole. Niektórzy jednak szukali pracy w placówkach w innych miastach, chcąc opuścić swoje środowisko, gdzie patrzono na nich co najmniej z niechęcią – odnotowano np., że jeden z nauczycieli Miejskiego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum w Gnieźnie znalazł zatrudnienie w jednym z gimnazjów w Bydgoszczy³⁸.

Należy dodać, iż sprawozdania na temat postaw nauczycieli, o których była mowa powyżej, dotyczą grona nauczycielskiego sprzed wojny, które nie powróciło w pełnym składzie do swoich szkół po wojnie, a także tych, o którym dyrekcja sporządzająca raporty nie posiadała pełnej wiedzy. Nie wszystkie też szkoły uwzględniały pracowników obsługi – w jednych raportach nie ma o nich mowy, inne wspominają o pracownikach administracji. Są i takie, które dogłębnie analizują wszystkie osoby, np. Państwowe Liceum Humanistyczne i Gimnazjum Koedukacyjne w Kępnie wskazuje na pomocnika woźnego jako członka Deutsche Volksliste³⁹. Podobnie było w sytuacji, gdzie dyrekcja chciała podkre-

³³ APP, KOSP, sygn. 23, k. 31. Pismo dyrekcji Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego w Słupcy do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 20.07.1945.

³⁴ APP, KOSP, sygn. 23, k. 45. Pismo dyrekcji Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum w Obornikach do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 26.07.1945.

³⁵ APP, KOSP, sygn. 23, k. 65. Pismo Inspektora Szkolnego w Chodzieży do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie nauczycieli narodowości polskiej, którzy dopuścili się zdrady Narodu Polskiego, 26.07.1945.

³⁶ APP, KOSP, sygn. 23, k. 72. Pismo Inspektoratu Szkolnego na miasto i powiat Gniezno do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie nauczycieli publicznych szkół powszechnych powiatu i miasta Gniezna którzy faktycznie figurowali w okresie okupacji niemieckiej jako członkowie Deutsche Volksliste [b.d.].

³⁷ APP, KOSP, sygn. 23, k. 92. Pismo Inspektoratu Szkolnego w Śremie...

³⁸ APP, KOSP, sygn. 23, k. 40. Pismo dyrektorki Miejskiego Żeńskiego Liceum i Gimnazjum im. bł. Jolenty w Gnieźnie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 01.09.1945.

³⁹ APP, KOSP, sygn. 23, k. 22. Pismo dyrektora Państwowego Liceum Humanistycznego i Gimnazjum Koedukacyjnego w Kępnie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 30.07.1945.

ścić wzorową postawę całej kadry – w sprawozdaniu z IV Państwowego Gimnazjum i Liceum żeńskiego im. Klaudyny Potockiej, dyrektorka podkreśla, że nikt z grona pracowników szkoły, łącznie z woźną i sprzętaczką, nie podpisał wniosku o dopisanie na listę VD⁴⁰.

Analiza sprawozdań przesyłanych do kuratorium pozwala na określenie stosunku do minionej rzeczywistości okresu okupacji – podpisanie Deutsche Volksliste, jak już zostało wspomniane, było traktowane jako zdrada, z kolei wiele placówek podkreśla zasługi nauczycielstwa. Siostra dyrektorka Gimnazjum Prywatnego Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu pisała: „Nauczycielstwo tutejszego Gimnazjum wypełniło godnie swój obowiązek obywatela polskiego. Mimo wysiedlania, członkowie grona pracowali wydajnie w tajnym nauczaniu, niektórzy ulegli wywiezieniu do obozu”⁴¹.

Należy jednak podkreślić, iż analizowane sprawozdania oddają stan wiedzy dyrekcji szkół w pierwszych miesiącach po wojnie, która nie miała wglądu do pełnej dokumentacji dotyczącej DVL pozostawionej przez urzędników niemieckich. Świadczą o tym choćby częste adnotacje o braku informacji na temat liczby osób, które złożyły wniosek o wpisanie na volkslistę (i z racji odrzucenia nie widnieli na niej).

Zakończenie

Tytułem podsumowania – edukacja dzieci należących do mniejszości narodowych (głównie niemieckiej) była zagadnieniem burzliwie dyskutowanym na forum społeczności Wielkopolski. Trauma okresu wojny i okupacji miała decydujący wpływ na funkcjonowanie poszczególnych szkół, zwłaszcza tych najniższego szczebla, gdzie dzięki stosunkom sąsiedzkim najczęściej bezbłędnie wskazywano dzieci wywodzące się z rodzin identyfikowanych jako proniemieckie, które dyskryminowały bądź prześladowały Polaków w latach 1939–1945. Podobna sytuacja dotyczyła środowiska nauczycielskiego – z racji elitarnego charakteru tego zawodu pożądanę od osób uczących przyszłe pokolenia Polaków

⁴⁰ APP, KOSP, sygn. 23, k. 13. Pismo dyrektorki IV Państwowego Gimnazjum i Liceum żeńskiego im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 18.07.1945.

⁴¹ APP, KOSP, sygn. 23, k. 47. Pismo dyrektorki Gimnazjum Prywatnego Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu Najświętszej Rodziny z Nazaretu, 26.07.1945.

były wzorowe postawy w okresie wojny – od tej reguły wyłamały się jedynie pojedyncze osoby. Ujawniana w społeczeństwie i okazywana z różnym nasileniem niechęć do edukacji mniejszości narodowych była zgodna z realizowaną przez narzucone Polsce władze komunistyczne polityką jednolitego narodowościowo społeczeństwa, natomiast stała w sprzeczności z wielokulturowością charakterystyczną dla Rzeczypospolitej wcześniejszych epok.

Bibliografia

- 1) Jastrzębski Włodzimierz, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)*, „Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939–1945 i jej powojenne losy. Materiały z konferencji”, red. Włodzimierz Jastrzębski, Bydgoszcz 1995.
- 2) Marczewski Jerzy, *Hitlerowska polityka narodowościowa na terenie Okręgu Warty (1939–1945)*, „Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945”, red. Włodzimierz Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.
- 3) Nitschke Bernadetta, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999.
- 4) Olejnik Leszek, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003.
- 5) Strykowski Krzysztof, *akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałość w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”, 2005–2007, t. XII–XIV.

Źródła archiwalne

- 6) Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, sygn. 22 i 23.

Education of people of German origin in Greater Poland in the first years after the end of World War II. Selected examples

Summary

In the first months after the end of World War II, the education of children belonging to national minorities and the issue of teaching by teachers, who in the course of the war did not identify themselves as the Poles, and indicated their foreign origin, was the issue being passionately discussed in the Greater Poland community. The key issue that gave rise to the verification was the presence on the Deutsche Volksliste created by the occupant and the membership on the Leistungspolen Association of Efficient Poles. The trauma of the war and occupation had a decisive influence on the functioning of particular schools, especially those of the lowest level, where the children coming from the families identified as pro-German were most often identified faultlessly thanks to the

neighborhood relations, which have often discriminated against or persecuted the Poles in the 1939–1945. A similar situation was related to the teaching environment – due to the elitist character of this profession, the exemplary attitudes during the war were desirable from the people teaching the future generations of the Poles – only individuals broke away from this rule.

Keywords: national minorities, Deutsche Volksliste, Leistungspolen, Greater Poland, education of national minorities

Vokiečių kilmės asmenų mokymas Didžiosios Lenkijos regione pirmaisiais metais pasibaigus Antrajam pasauliniam karui. Pasirinkti pavyzdžiai

Santrauka

Per pirmuosius mėnesius II pasauliniam karui pasibaigus Didžiosios Lenkijos regiono bendruomenių forume itin audringai buvo svarstomas tautinių mažumų vaikų švietimo klausimas. Taip pat buvo diskutuojama mokytojų, karo metu prisistačiusių kaip lenkai, bet nurodydavusių savo užsienietišką kilmę, klausimu. Pagrindinis kriterijus šių mokytojų lenkiškai tautybei patikrinti buvo jų buvimas okupantų sukurtuose „Deutsche Volksliste“ sąrašuose arba narystė taip vadinamojoje „Efektyvių Lenkų Sąjungoje“ (vok. Leistungspolen). Karo ir okupacijos traumos taip pat turėjo lemiamos įtakos ir atskiroms mokykloms. Tai ypač patyrė žemiausio lygio mokyklos, kuriose dėl labai glaudžių kaimyninių santykių, buvo vienareikšmiškai nustatomi vaikai kilę iš provokiškų šeimų, dažnai diskriminavusių arba persekiojusių lenkus 1939–1945 metais. Panaši situacija susiklostė ir su tuo metu dirbusiais mokytojais. Dėl šios profesijos elitinio pobūdžio iš žmonių mokiusių ateities lenkų kartas, pageidauta pavyzdinės laikysenos karo metu. Tik atskiriems asmenims pavyko išsisukti nuo tų taisyklių.

Raktažodžiai: tautinės mažumos, „Deutsche Volksliste“, „Leistungspolen“, Didžiosios Lenkijos regionas, tautinių mažumų švietimas

Edukacja osób pochodzenia niemieckiego w Wielkopolsce w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Wybrane przykłady

Streszczenie

W pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej zagadnieniem burliwie dyskutowanym na forum społeczności Wielkopolski była edukacja dzieci należących do mniejszości narodowych oraz kwestia nauczania przez nauczycieli, którzy w okresie wojny określali się nie jako Polacy, a tylko wskazywali swoje obce pochodzenie. Kluczowym zagadnieniem dającym podstawę do weryfikacji było figurowanie na sporządzanej przez okupanta Deutsche Volksliste oraz przynależność do Związku Wydajnych Polaków (Leistungspolen). Trauma okresu wojny i okupacji miała decydujący

wpływ na funkcjonowanie poszczególnych szkół, zwłaszcza tych najniższego szczebla, gdzie dzięki stosunkom sąsiedzkim najczęściej bezbłędnie wskazywano dzieci wywodzące się z rodzin identyfikowanych jako proniemieckie, które nierzadko dyskryminowały bądź prześladowały Polaków w latach 1939–1945. Podobna sytuacja dotyczyła środowiska nauczycielskiego – z racji elitarnego charakteru tego zawodu pożądane od osób uczących przyszłe pokolenia Polaków były wzorowe postawy w okresie wojny – od tej reguły wyłamały się jedynie pojedyncze osoby.

Słowa kluczowe: mniejszości narodowe, Deutsche Volksliste, Leistungspolen, Wielkopolska, edukacja mniejszości narodowych